Nr. 26. SOSNOWIEC, dnia 28 czerwca 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela IV po Świątkach 28 czerwca.

g. 6 Prymarja z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8 Msza św. z nauką—ks. Kiwacz.

g. 9.30 Msza św. — ks. Jung, nauka — — ks. Kiwacz.

g. 11 Suma — ks. Łopaciński, kazanie — ks. Jung.

g. 12.30 Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9 W kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Jung.

Od g. 18 dn. 27 VI do g. 18 dn. 4 VII dyżurnym ks. Łopaciński.

Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła dn. 29. VI.

g. 6 Prymarja z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8 Msza św. z nauką — ks. Jung.

g. 9,30 Msza św. — ks. Kiwacz, nauka — ks. Jung.

g. 11 Suma — ks. Łopaciński, kazanie — ks. Kiwacz.

g. 12,30 Msza św. — ks. Łopaciński, nauka — ks. Kiwacz.

g. 16 Nabożeństwo do Najsł. Serca Jezusowego — ks. Jung.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 28 czerwca — g. 15 Ogólne Straży Honorowej i Bractwa Najsł. Serca Pana Jezusa.

Poniedziałek dnia 29 czerwca — Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Wtorek dnia 30 czerwca—godz. 18 Wych. Fiz. K. S. M. Zeńskiej, i Swietlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 1 lipca — Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Czwartek dnia 2 lipca — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet, godz. 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej, godz. 20 Wykład K. S. Mężów.

Piątek dnia 3 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Sobota dnia 4 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Komunikaty.

1) Przez miesiąc lipiec i sierpień porządek nabożeństw następujący:

a) w niedziele i święta g. 6 prymarja z nauką, g. 8 Msza św. z nauką, g. 10 Suma z kazaniem i g. 11,30 Msza św. z nauką.

b) w dnie powszednie g. 6 prymarja i g. 8 Msza św.

2) Podaje się do wiadomości Sz. Parafjanom, że począwszy od 1 lipca b.r. urlop wypoczynkowy rozpoczynają: ks. M. Jung i ks. Jan Kiwacz.

3) Podaje się do wiadomości Sz. Parafjanom, że w miesiącu lipcu nie odbędą się żadne zebrania, a to spowodu przerwy wakacyjnej. Jednak Sekretarjat Parafjalny będzie czynny od g. 8 rano do g. 14.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Święci Piotr i Paweł.

W dniu 29 czerwca, roku Pańskiego 67, za panowania Nerona, dwaj wielcy apostołowie Piotr i Paweł, ponieśli w Rzymie męczeństwo. Pierwszy skonał na krzyżu, na własną prośbę i ku ten większej katów uciesze, ukrzyżowany głową na dół — drugi, jako obywatel rzymskiego imperjum, został mieczem ścięty.

Przedziwna jest ta jednoczesność ich skonu. Jak za życia dopełniali się wzajem swemi zaletami w trudach apostolskich, tak i życie za Chrystusa razem oddali.

Piotr św. z zawodu rybak, a więc duszy prostaczej, całą swą mądrość zawdzięczał Chrystusowi Panu, nic z ludzkiej wiedzy ówczesnej nie zaczerpnąwszy. Początkowo uczeń św. Jana Chrzciciela, gorący wyznawca idei mesjańskiej przez naród wybrany pielęgnowanej przestał z całym zapałem do Chrystusa skoro tylko Go poznał. Z temperamentu sangwinig, zapalający się dla wszystkiego co wzniosłe, pełen prostoty i pokory, obdarzony od natury szczególną intuicją prawdy i żądzą czynu, przedstawiał wyborny materjał na apostoła, co też Zbawiciel ocenił, odrazu go przeznaczając na przyszłego „klucznika nieba". Mnóstwo całe niesłychanie dramatycznych scen, rozsianych po całej Ewangelji, świadczy o tych jego przymiotach, a zwłaszcza o gorącości ducha. Chciałoby się je wszystkie tu zebrać, tak są one wymowne, tak wielkie, tak uderzające prawdą psychologiczną. Raz np. po wzburzonych falach morskich szedł Chrystus ku uczniom, jadącym łódką. Myśląc, że to halucynacja, z bojaźni krzyknęli uczniowie. Lecz gdy Zbawiciel uspokoił ich Piotr woła: „Panie, jeśliś Ty jest, każ mi przyjść do siebie po wodach". (Mat. XIV. 28). Na słowo mistrza wychodzi z łódki na ruchome wały... Gdy znowu Zbawiciel mówił o przyszłem ustanowieniu N. Sakramentu, przygotowując zwolna umysły do tej tajemnicy, a niektórzy z uczniów gorszyli się, mówiąc: „twarda jest ta mowa" (Jan VI. 61) to Piotr św. wyznaje w imieniu dwunastu: „A my wierzymy i poznaliśmy, żeś Ty jest Chrystus, Syn Boży". Innym razem, na krótko przed rozegraniem się Boskiej tragedji krzyża, Chrystus zapowiada apostołom, iż zgorszą się z Niego a w szczególności Piotrowi—trzykrotne zaparcie się z bojaźni; on jednak zapewnia ukochanego Mistrza: „Chociażby się wszyscy zgorszyli z Ciebie, ja nigdy się nie zgorszę" (Mat. XXVI, 33). I słowa te jego stały się klasycznem wyrażeniem hartu i stałości woli. Niestety! „Mierzył siły na zamiary" — jak mówi Odyniec, — a przedewszystkiem liczył za wiele na własne siły, i upadł. Wprawdzie, gdy horda siepaczów wtargnęła pod wodzą zdrajcy do Getbsamani, Piotr w obronie Mistrza dobył korda i uciął ucho Malhusowi (Jan XVIII, 10); lecz przepowiednia Chrystusowa o trzykrotnem pianiu kura sprawdziła się.

Ta właśnie bojaźliwość św. Piotra stanowi odwrotny rys znamienny w jego charakterystyce, ale ona też uczyła go coraz głębszej pokory, tego fundamentu, tej wiary opoki, na której Zbawiciel zbudował swój Kościół.

Lękliwość księcia apostołów ujawniła się i pod koniec jego życia, gdy uciekał z Rzymu przed prześladowaniem. Ale, gdy mu świetlana postać Zbawcy zastąpiła drogę, wrócił i z nadziemskiem weselem w duszy poddał się męce. Niezrównany tych szczytnych chwil opis dał nam

Sienkiewicz, biorąc dla powieści swej tytuł od kulminacyjnego jej punktu. (Quo vadis Domine — Dokąd idziesz Panie).

A teraz mała jeszcze sylwetka św. Pawła, znanego dla niezmiernych zasług apostolskich wprost Apostołom.

Syn faryzeusza, obywatela Tarsu z Sycylji zwał się początkowo Szawłem. Wykształcony na literaturze greckiej, zanim się nawrócił, wylewał całą swoją potężną duszę na fanatyczne prześladowanie chrześcjan. On to, jako pacholę, strzegąc szat kamienującego pierwszego męczennika chrześcjańskiego św. Szczepana, z rozkoszą się temu widowisku przypatrywał. (Dz. Ap. VII 59). Gdy dorósł, najmilszem zajęciem jego było szpiegowanie chrześcijan i wtrącanie wyśledzonych do więzienia. Oto pędzi na rumaku do Damaszku z otrzymanem od starszyzny żydowskiej pełnomocnictwem do wiązania chrześcijan, jako odstępców do wiary ojców. Aż tu nagle światłość niezwykła zwaliła z nóg wierzchowca i jeźdźca. I dał się słyszeć głos tajemniczy: „Szawle, Szawle, czemu mię prześladujesz? (Dz. Ap. XXI, 7).

Ktoś jest Panie? Zapytał przerażony Szaweł, a w odpowiedzi zabrzmiało: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz! I znowu pyta: Panie, co chcesz, abym czynił? A Pan do niego: Wstań, a wnijdź do miasta, a tam ci powiedzą, co będziesz miał czynić. Lecz wstał oślepły. Towarzysze więc jego, którzy byli świadkami tego zjawiska, poprowadzili go do miasta. Trzy dni w Damaszku przepędził na modlitwie, nie jedząc ani pijąc a w tym czasie dokonała się w duszy jego zupełna przemiana. Ochrzczony, odzyskał wzrok, i stał się najżarliwszym opowiadaczem Ewangelji. Z Szawła stał się Pawłem, a jak mówi o nim św. Augustyn, że Bóg powalił go prześladowcą a podniósł apostołem.

Nie do uwierzenia prawie, ile krajów on przebiegł, ilu ludzi nawrócił, ile prześladowań wycierpiał od żydów, ile genjalnych mów wypowiedział! Apostolstwo swoje sam streszcza najlepiej św. Paweł, gdy w liście drugim do Koryntjan pisze: Od żydów wziąłem po pięćkroć (biczowań) po czterdzieści plag bez jednej... raz byłem kamienowan, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez dzień i noc byłem w głębi morskiej, w drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzesz, rozbójników... od poganów... w pracy i kłopocie, w niespaniu częstem w głodzie i w pragnieniu, w postach częstych zimnie i nagości“ (XI, 24-27). zaiste, że to była prawdziwa Odyssea apostolska!

Na takiej to działalności, której tu próbkę zaledwie dałem, ubiegło życie św. Pawła, przecięte katowskim mieczem.

Tegoż dnia i wieczora, co i Piotr św. poniósł śmierć męczeńską wielki apostoł narodów, pod murami Rzymu.

O szczęsny Rzymie, ciebie dwóch książąt [zaszczyca
Krwią swoją! Jakże piękną purpurą tak [drogą
Matka wszystkich Kościołów i Oblubienica:
Wszystkie piękności świata zrównać jej [nie mogą.

Ks. T. J.

Święci w parafji.

Dokończenie.

Kościoły parafjalne mają swoich Patronów w niebie.

Każdy kościół już przy poświęceniu kamienia węgielnego zostaje oddany jakiejś Tajemnicy wiary św., albo Matce Najśw. albo któremuś Swiętemu. Swięty, któremu kościół został oddany, jest czczony przez wiernych jako Patron tego kościoła. Dzień Jego święta jest w parafji uroczyście obchodzony. Chociażby w całem Kościele nie miał osobnej dla siebie Mszy św. i pacierzy kapłańskich, to w tym kościele je otrzymuje. Jego święto w parafij nazywa się zwyczajnie odpustem, bo wierni pod zwyczajnemi warunkami mogą w tym czasie dostąpić odpustu zupełnego. Obraz Patrona kościoła zwyczajnie jest umieszczony we wielkim ołtarzu. Swięty ten opiekuje się życiem kościelnem. Cieszy się, kiedy życie religijne bije silnie w kościele, smuci się kiedy ustaje. On zanosi prośby parafji przed tron Boga i jest orędownikiem spraw kościoła.

To znów niektóre parafje mają swoich Patronów. Zwyczajnie posiadają od najdawniejszych czasów, rzadziej teraz sobie wybierają. Początek opieki, to najczęściej pomoc tego Swiętego w niezwykłej wagi sprawach n. p. w czasie wojny, głodu, zarazy. Parafja z wdzięczności za pomoc oddaje się temu Swiętemu w opiekę. W parafji czy okolicy, która miała szczęście wydać Swiętego czy też przynajmniej gościć u siebie przez jakiś czas, jest ten Swięty Patronem. Swięto Patrona miejscowości jest również czczone uroczyście w parafji.

W pewnych parafjach rozwinęła się cześć do niektórych Swiętych w ten sposób, że wierni, uciekając się do Ich opieki, doznali wiele łask. To rozbudziło wielkie i gorące nabożeństwo do św. Antoniego, lub w ostatnich latach kult św. Teresy od Dzieciątka Jezus. To znów w wielu parafjach czci się niektórych Swiętych jako opiekunów pojedyńczych stanów. Tak pięknie się rozwija u nas cześć św. Stanisława, naszego rodaka, patrona młodzieży, a specjalnie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Piękny, wzniosły Patron, świętością Swego życia porywający serca młodych. Matki mają Patronkę w św. Annie, zwłaszcza w dawnej Polsce tak bardzo czczonej. Rzemieślnicy i robotnicy grupują się koło św. Józefa, który tak bardzo swoim trybem życia przypomina im ich trudy i pracę i uczy, jak ją uświęcać.

Jaka to pocieszająca prawda naszej świętej wiary to nasze obcowanie ze Swiętymi! Gdzie będzie żywa wiara, tam będzie i zrozumienie tej prawdy, tam Swięci będą czczeni i kochani, Ich obrazy będą szanowane, Ich święta obchodzone radośnie. Wierni, zwłaszcza w dni swoich Patronów, będą się starali przystąpić do Spowiedzi i Komunji św. Czemże mogą Ich najlepiej ucieszyć, jak nie oczyszczeniem sumienia i zbliżeniem się do stołu Pańskiego? Piękny to widok w dni odpustowe, kiedy niemal cała parafja przystępuje do Sakramentów św.

W parafji będą ich żywoty czytane, będą przechodziły z rąk do rąk i będą szkołą życia duchowego, będą nieciły zapał do służby Bożej — a ci Przyjaciele Boży będą stali na straży czystości dusz, ognisk domowych, czystości życia religijnego w parafji. Wszak mamy parafje, gdzie jakby się wyczuwało obecność i opiekę Swiętego, który jest tam czczony i naśladowany.

Ks. T. J.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Marek Chabiński, k. Sienkiewicza 21 z Marją Sobczyk, p. z par. Chodów zap. 3.

Szczepan Plewiński, k. Smolna 2 z Walerją Zadora, p. Smolna 2 zap. 3.

Jan Duliński, k. Daleka 15 z Albiną Kozłówną, p. z Pogoni zap. 3.

Piotr Sokólski, k. z Pogoni z Bronisławą Jałowiecką, p. Dietlowska 4 zap. 3.

Stanisław Karbowski, k. Targowa 15 z Heleną Bielską, p. Głowackiego 4 zap. 2.

Wincenty Skotnicki, k. z Katowic z Aleksandrą Królikowską, p. Teatrralna 4 zap 2.

Kazimierz Olszewski, k. Nowa 17 z Kazimierą Janicką, p. Promyka 1, zap. 2.

Eugenjusz Gembka, k. Stara 5 z Stefanją Albin, p. Stara 5 zap. 2.

Piotr Zychowski, k. z Mysłowic ze Stanisławą Slęzak p. Sobieskiego 18 zap. 2.

Józef Gacoń, k. Wiejska 18 z Reginą Włókówną, p. Prez. Mościckiego 19 zap. 2.

Jan Jaworski, k. Nowa 5 z Bronisławą Jaskóła, p. Konrada 1 zap. 2.

Tadeusz Pawłowski, k. Sienkiewicza 45 z Aleksandrą Ciszewską, p. Sienkiewicza 7 zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.